

# Grzegorz Błahut

---

## Amatorskie kino Franciszka Dzidy w Chybiu jako wartość kulturowa lokalnej społeczności

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 7, 171-181

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Grzegorz Błahut**

Uniwersytet Śląski  
Filia w Cieszynie

## **Amatorskie kino Franciszka Dzidy w Chybiu jako wartość kulturowa lokalnej społeczności**

### **Kultura jako świat wartości**

Jedną z zasadniczych cech kultury – co podkreślane bywa w wielu jej definicjach i charakterystykach – tak jak u Heinricha Rickerta czy Floriana Znanieckiego, jest to, że stanowi ona świat wartości. Wartości te kierują ludzkimi pragnieniami i działaniami oraz są podstawą oceny wszystkiego, co człowiek myśli, czego pragnie i co czyni. Działania ludzkie są zatem realizacją wartości w formie materialnych i duchowych wytworów<sup>1</sup>. W naukach społecznych wyróżnia się wartości psychologiczne, socjologiczne i kulturowe. Maria Misztal definiuje te ostatnie jako powszechnie cenione i pożądane przedmioty i dobra; powszechnie uznawane przekonania oraz pewne elementy systemu symbolicznego<sup>2</sup>. Istotną cechą wartości kulturowej jest to, że funkcjonuje ona poza jednostką i, tak jak kultura stanowiąca jej źródło, odnosi się do jakiejś zbiorowości i życia społecznego. Wartości kulturowe tworzą też swoistą hierarchię, w której podsta-

---

<sup>1</sup> L. Dyczewski OFMConv.: *Miejsce i funkcje wartości w kulturze*. W: *Kultura w kręgu wartości*. Red. L. Dyczewski. OFMConv. Lublin 2000, s. 32.

<sup>2</sup> M. Misztal: *Problematyka wartości w socjologii*. Warszawa 1980, s. 14–16.

wowym kryterium – jak pisze Leon Dyczewski – jest zakres jej użyteczności dla utrzymania i rozwoju społeczeństwa oraz jego członków. Zarówno jednostki, jak i całe społeczności w różnych okresach swojego istnienia mogą cenić bardziej raz jedne, raz drugie wartości. Zależy to od stopnia ich uświadomienia oraz od potrzeb<sup>3</sup>. W omawianym tu przykładzie działalności artystycznej polegającej na tworzeniu sztuki wizualnej w obrębie lokalnej społeczności mam na myśli potrzeby obiektywne. W odróżnieniu od potrzeb subiektywnych, zaspokajanych „nawykowo”, potrzeby obiektywne są to takie dobra i stany rzeczy, których zdobywanie zostało celowo wyuczzone w procesie enkulturacji<sup>4</sup>. Podział zaproponowany przez Maxa Schelera pozwala wyróżnić następujące wartości kulturowe: hedonistyczne, witalne, materialne, socjocentryczne, estetyczne, etyczne, poznawcze i religijne<sup>5</sup>. Z uwagi na charakter badanego zjawiska interesować będą mnie przede wszystkim te wartości, które są związane z działaniem jednostek w grupie. W obrębie tworzenia i odbioru sztuki filmowej można wskazać przede wszystkim na wartości socjocentryczne – film jako dzieło zbiorowe, wartości estetyczne zawarte w formie dzieła, środkach wyrazu, oraz wartości poznawcze – film jako sposób opisywania określonej rzeczywistości. Szczególnie te wartości zostały uwzględnione w moich badaniach i szeroko omówione w dalszej części.

## Funkcje społeczne i wartości kulturowe kina

„Cenne jest to, w czym wyraża się zbiorowa wola i zbiorowy wysiłek jednostek<sup>6</sup>” – tak zdefiniowaną wartość socjocentryczną egzemplifikuje w filmie również sposób jego realizacji, jak i sposób odbioru przez określoną społeczność widzów. Jeśli dla porównania rozpatrzmy proces powstawania innego niż film dzieła sztuki, takiego jak obraz, rzeźba czy utwór muzyczny, mamy raczej na myśli tylko jednego autora. W przypadku dzieła filmowego, które jest efektem pracy zbiorowej, uwaga odbiorcy jest już podzielona. Nie sposób oceniać filmu, mając na myśli tylko reżysera, nawet jeśli formalnie przysługuje mu miano „autora”. Liczy się nie tylko sztuka reżyserska, ale także sztuka kreowania określonych postaci przez aktorów, muzyka, zdjęcia, scenografia i wiele innych drobnych szczegółów. Jakość estetyczna filmu to zasługa nie jednego twórcy, lecz całego zespołu mniej lub bardziej utalentowanych ludzi. Ta zasada przenosi się bezpośrednio na odbiorców sztuki filmowej, którzy mają swoich ulubionych aktorów,

<sup>3</sup> L. Dyczewski OFMConv.: *Miejsce i funkcje wartości...*

<sup>4</sup> I. Bukowska-Floreńska: *Rola etnologii w diagnozowaniu potrzeb kulturalnych*. W: *Funkcje społeczne etnologii*. Red. Z. Jasiewicz. Poznań 1979, s. 133.

<sup>5</sup> L. Dyczewski OFMConv.: *Miejsce i funkcje wartości...*, s. 35.

<sup>6</sup> Tamże, s. 36.

reżyserów, kompozytorów lub operatorów. Jest w tym i prawidłowość, i sprawiedliwość – pisze Ryszard Doroba – bez nich nie byłoby ani filmów, ani gwiazd filmowych, filmowych melodii i piosenek, nie byłoby sztuki filmowej w ogóle. Stąd każdy zainteresowany filmem chce wiedzieć dużo wcześniej, co zobaczy na ekranach, jakie filmy są aktualnie realizowane i jakie będą realizowane wkrótce. Środki masowego przekazu odpowiednio przygotowują do ich odbioru dzięki relacjom z planu zdjęciowego, wiadomościom o ich twórcach, obsadzie i treści<sup>7</sup>.

Znaczenie kina jako wartości kulturowej uwidacznia się również w jego historii. Malarz i wybitny historyk sztuki Mieczysław Porębski postrzega pojawienie się filmu jako odpowiedź na określone dążenia i pisze, że „film przyszedł jako oczekiwany etap długiego ciągu doświadczeń, wywodzących się od Renesansu, od wynalazku perspektywy, poprzez *camerę obscurę* i wynalazek aparatu fotograficznego. Realizuje potrzebę wiernego i wszechstronnego opisanie świata, a także towarzyszące sztuce wizualnej marzenie o tym, by obraz ożył, poruszył się<sup>8</sup>”. Historia kina znacznie wydłuży się i ubogaci, jeśli spojrzymy na film jako sztukę, syntetyzującą w sobie inne dyscypliny działalności artystycznej, takie jak malarstwo, muzyka czy teatr, które – jak wiadomo – sięgają swym początkiem bardzo daleko. Ryszard Doroba rozważając historię kina, kładzie nacisk na problem egzystencjalny. Upatruje on w filmie przede wszystkim chęci utrwalenia określonej rzeczywistości, tego, co dla człowieka ważne, wskazując na genezę owego zjawiska już w okresie prehistorycznym w postaci malowideł naskalnych uwieczniających życie we wszelkich jego przejawach<sup>9</sup>. Można przy tej okazji zwrócić uwagę na dwie ważne cechy kulturowe kina. Po pierwsze, funkcjonuje ono jako kondensator zbiorowej pamięci, po drugie, odwołuje się do czegoś mitycznego i archaicznego, gdzie obraz magiczny – dziś obraz, który się porusza – posiada swój status ontologiczny, jest rzeczywistością samą w sobie.

Siła, z jaką oddziałuje kino i jego funkcje społeczne, dają się zaobserwować w reakcjach samych widzów w postaci nazywania filmów kultowymi i powoływania na ich rzecz fan klubów, oraz w postaci uznania filmów za kontrowersyjne, wywołujące w pewnych środowiskach protesty i dyskusje. Można też mówić o różnych rodzajach kina. Dla jednych pozostaje ono tym, czym było na początku – masową, jarmarczną rozrywką, dla drugich zaś liczą się wielkie filmy i wielkie nazwiska. Jak pisze Porębski – mamy filmy autorskie, pełniące funkcję wielkich XIX-wiecznych powieści, w których ważą się wielkie sprawy światopoglądowe, odsłaniają wielkie horyzonty<sup>10</sup>. Jak widać, kino jest sztuką, która pełni ważne funkcje społeczno-kulturowe, a zawarta w niej wartość socjocentryczna jest realizowana zarówno po stronie twórców, jak i odbiorców.

<sup>7</sup> R. Doroba: *Bliżej filmu*. Warszawa 1980, s. 136.

<sup>8</sup> M. Porębski: *Pożegnanie z krytyką*. Kraków 1983, s. 194.

<sup>9</sup> R. Doroba: *Bliżej filmu...*, s. 15.

<sup>10</sup> M. Porębski: *Pożegnanie...*, s. 195.

Pewną grupę wartości kulturowych ułokowanych w wartościach socjocentrycznych stanowią przedmioty i miejsca o charakterze symbolicznym. Odnoszą się one do ludzi, zdarzeń lub szczególnych przedmiotów. W lokalnych społecznościach daje się obecnie zauważyć tendencję do wynajdywania i podkreślania czegoś „osobistego”, co stanowi istotny punkt odniesienia w przestrzeni kulturowej, w jakiej te społeczności funkcjonują. Maria Śmiełowska pisze, że taka przestrzeń wypełniona jest znaczeniami, a istota treści tych znaczeń przejawia się w zasobach kultury symbolicznej, zbiorowej pamięci i postawach ludzi wobec danego terytorium<sup>11</sup>. Na przykładzie miast i miasteczek mówi się o tzw. wizytówkach – najczęściej obiektach architektury, które widnieją na pocztówkach i folderach reklamujących owe miejsca. Rządziej takie miejsca zawdzięczają swoją sławę jakimś znanym w świecie osobom, które w pewien sposób były z tymi miejscami związane. Niewątpliwie rzeczywista bądź mentalna obecność takich osób jest komponentem zbiorowej świadomości. Wartości symboliczne służą nie tylko dużym zbiorowościom, takim jak naród, grupa etniczna bądź religijna. W taki sam sposób funkcjonują one w grupach znacznie mniejszych, środowiskowych i lokalnych, a nawet w rodzinie w postaci rozmaitych pamiątek czy rodowego nazwiska. Symbole w mniej ścisłym rozumieniu tworzą ogromny sektor zjawisk kulturowych związanych z komunikowaniem się, co dla semiotyków jest uniwersalną podstawą kultury. O wartości tych symboli decyduje wówczas kryterium użyteczności. Antonina Kłosowska definiuje kulturę symboliczną jako „znaki i wartości stanowiące przedmioty i akty ludzkiego zachowania oraz korelaty postaw i znaczeń<sup>12</sup>”. Myśl o kulturze jako świecie symboli, w którym zawiera się również sztuka, została rozwinięta m.in. przez Ernesta Cassirera, który pisze, że człowiek jako istota symboliczna – *animal symbolicum* – nie dociera bezpośrednio do rzeczy, lecz za pośrednictwem ich przedstawień<sup>13</sup>.

## Przykład amatorskiego kina Franciszka Dzidy w Chybiu

Historia kina Franciszka Dzidy w gminie Chybie jest z jednej strony taką samą, jak w filmie Jakuba Kolskiego<sup>14</sup>, historią wiejskiego zapaleńca i wizjonera; z drugiej zaś – fenomenem nieprofesjonalnego artysty, który na przestrzeni ponad 30 lat swojej działalności zdobył szerokie uznanie w różnych środowiskach w kraju i za granicą. Franciszek Dzida jest związany z miejscem swojej działalno-

<sup>11</sup> M. Śmiełowska: *Geograficzne i symboliczne wymiary przestrzeni życia*. W: *Miejsca znaczące i wartości symboliczne*. W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 5. Red. I. Bukowska-Floreńska. Katowice 2001, s. 28.

<sup>12</sup> A. Kłosowska: *Socjologia kultury*. Warszawa 1980, s. 112.

<sup>13</sup> E. Cassirer: *Esaj o człowieku*. Warszawa 1977, s. 77–82.

<sup>14</sup> Mowa o filmie *Historia kina w Popielawach*.

ści artystycznej od urodzenia. Predylekcje plastyczne, zwłaszcza do filmu i malarstwa, ujawniły się już w wieku szkolnym, kiedy chętnie uczęszczał na seanse do miejscowego kina Związkowiec i malował swoje pierwsze obrazy. Zamiary dalszej edukacji związanej z własnymi zamiłowaniem okazały się jednak sprzeczne z wolą rodziców, którzy postanowili posłać go do szkoły zasadniczej, by zdobył zawód ślusarza. Niewiele to jednak zmieniło, gdyż przyszły reżyser już w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia podejmuje pracę w kinie, a od 1964 roku bierze czynny udział w wystawach plastyki nieprofesjonalnej, otrzymując za swoje dzieła nagrody i wyróżnienia. Przełomowym okresem w jego biografii jest rok 1969, kiedy w przyzakładowym Domu Kultury Cukrowni „Chybie” Franciszek Dzida wraz ze swoimi kolegami zakłada Amatorski Klub Filmowy „Klaps”. Członkowie klubu nie poprzestają na projekcjach i dyskusjach o sztuce filmowej, lecz zakupują kamerę i zaczynają realizować własne pomysły. Od tamtego czasu działalność AKF „Klaps” trwa do dziś.

Warto tutaj wspomnieć, że na przestrzeni tylu lat oprócz centralnej postaci, jaką pozostał Franciszek Dzida, swoje filmy zrealizowało wielu innych reżyserów – amatorów. Byli to m.in. Jan Dzida, brat Franciszka – obecnie pracownik naukowy politechniki, Józef Orawiec, Kazimierz Pudelko, Danuta Ryszka, Barbara Lach, Zbigniew Wróbel, Tadeusz Pisarek. Nie sposób też wymienić wszystkich nagród zespołowych oraz indywidualnych. Do najbardziej prestiżowych należą nagrody indywidualne dla Franciszka Dzidy, takie jak: otrzymany w 1986 roku złoty medal Międzynarodowej Unii Filmu Nieprofesjonalnego (UNICA) za całokształt twórczości, Nagroda im. Norberta Boronowskiego przyznana przez Śląskie Towarzystwo Filmowe w 1998 roku oraz doroczna nagroda miesięcznika „Kino” za wybitne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury filmowej w środowisku wiejskim przyznana w 1986 roku<sup>15</sup>. Inną formą nagrody i nobilitacji, swoistym dowartościowaniem filmowców z Chybia było zainteresowanie nimi ze strony wybitnego polskiego reżysera Krzysztofa Kieślowskiego, który uczestniczył w miejscowych przeglądach jako jeden z jurorów. W efekcie tych przyjazdów i kontaktów Kieślowski zrealizował w 1979 roku film fabularny *Amator*. Tytułowa postać nawiązuje bezpośrednio do osoby Franciszka Dzidy i rzeczywistych wydarzeń z życia i działalności Klubu. Premiera tego filmu odbyła się celowo w Chybiu 29 września 1979 roku. Niewątpliwie było to znaczące wydarzenie kulturalne angażujące zarówno zawodowych filmowców, jak i amatorów, pracowników miejscowej cukrowni i mieszkańców wsi.

Twórczość Franciszka Dzidy pomimo trudnej dla filmowców sytuacji została zauważona i doceniona przez lokalną społeczność. W konsekwencji, jeśli położone w powiecie cieszyńskim Chybie jest obecnie komuś znane, to mniej ze względu na umiejscowioną tam cukrownię, choć ta również przyczynia się do po-

<sup>15</sup> Informacje pochodzą z jubileuszowego opracowania A. Herczyńskiej i F. Dzidy, zatytułowanego *Amatorski Klub Filmowy „Klaps”*. Bielsko-Biała 1999.

wstawania filmów, lecz ze względu na pewne osoby i miejsca; ich przeplatanie się pomiędzy światem ekranu a światem rzeczywistym. W filmie *Późne czerwcowe popołudnie* występują zawodowi aktorzy: Jan Nowicki, Cezary Chrapkiewicz. Chybie przyciąga uwagę nie tylko ludzi zajmujących się filmem zawodowo, np. aktorów i reżyserów takiego formatu, jak Jerzy Stuhr czy Krzysztof Wierzbicki. Pojawia się na ten temat coraz więcej publikacji naukowych, których autorami są badacze z rozmaitych dziedzin nauk społecznych nie tylko w kraju, ale i za granicą. Stąd wielu mieszkańców Chybia może zareklamować swoją miejscowość historią AKF „Klaps”. „Dzida stał się miejscowym klasykiem, nauczyli się jego kina, chcą je oglądać. [...] Przecież on tu robił *Dogmę* tylko wiele lat wcześniej. Mówiono o nim »Bergman z Chybia«” – pisze Tadeusz Sobolewski w jednym z numerów „Kina”<sup>16</sup>. Jan Lewandowski z kolei w swoim szkicu do portretu artysty, wydanym z okazji 30-lecia AKF „Klaps”, podkreśla znaczenie przestrzenne jego kina, pisząc następujące słowa: „Odkąd pamiętam, podbeskidzkie Chybie kojarzyło mi się zawsze z Franciszkiem Dzidą i jego filmami [...] uczynił on Chybie nazwą sławną w ciągu niespełna dekady i to nie tylko wśród filmowców-amatorów”<sup>17</sup>.

Dla mieszkańców Chybia amatorskie kino Franciszka Dzidy jest wartością symboliczną w obu opisanych wcześniej aspektach. Po pierwsze, „Reżyser z Chybia” jest żywą legendą amatorskiego ruchu filmowego w Polsce, co starałem się wykazać. Po drugie, realizacja filmów wśród, oraz o, lokalnej społeczności jest konstruktywnym dla tej społeczności działaniem w sferze kultury symbolicznej, zaznaczaniem wspólnej przestrzeni, co wyrażone jest m.in. w ich treści. Większość z tych filmów została zrealizowana w Chybiu i jego okolicach, aktorami są również osoby, które tam mieszkają. Największą popularnością cieszy się Wioletta Michalska – grająca amatorsko główne role w filmach Franciszka Dzidy. Niektórym mieszkańcom Chybia jest ona znana nie tyle z bezpośrednich kontaktów, ile właśnie ze świata wielkiego ekranu, i rozpoznawana na ulicy na zasadach identyfikacji filmowej gwiazdy. Zaangażowanie się lokalnej społeczności w tworzenie kina w Chybiu widoczne jest wyraźnie w pełnometrażowym filmie fabularnym *Anima*, gdzie wystąpiła Orkiestra Dęta Cukrowni „Chybie”, wiele znanych osób i młodzież skupiona wokół AKF „Klaps”. „To tak działa i jest to dla nas ważne, ludzie się odnajdują w tych filmach, odnajdują tereny i plenery. Na premierach mamy dużą frekwencję, bo jeśli gra jakaś grupa młodzieży, to później wszyscy znajomi idą obejrzeć ich na ekranie. Tak samo jest z rodzinami: córki przychodzą zobaczyć swoje mamy, wnuczki – swoje babcie itd. Tylko około 10% to osoby z zewnątrz, reszta to ludzie miejscowi” – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury – Rafał Cymorek. Jak wynika z tej wypowiedzi, filmy Franciszka Dzidy mają szczególne znaczenie dla tej części lokalnej społeczności, która jest w ich powstawanie w jakiś sposób zaangażowana. Mogą oni na oznaczonej

<sup>16</sup> T. Sobolewski: *Amator*. „Kino” 2001, nr 2, s. 61.

<sup>17</sup> J.F. Lewandowski: *Ostatni z wielkich. Szkic do portretu Franciszka Dzidy*. Chybie 1999.

symbolicznie wspólnej płaszczyźnie odnajdywać swoje najbliższe otoczenie, zakorzeniać się, kształtować poczucie przynależności, konstytuujące tożsamość społeczno-kulturową.

Można stwierdzić, że kino Franciszka Dzidy pełni funkcje integrujące i jest wartością socjocentryczną, a elementy Chybia zawarte w jego filmach należałoby nazwać, za Danutą Niczyporuk, przestrzennymi aspektami przynależności lokalnej. Przynależność ta opiera się m.in. na uznaniu za swoją przestrzeni społecznej, wytwarzanej przez daną zbiorowość. Proces ten polega na postrzeganiu przez te grupy pewnych elementów przestrzeni uznanej za własną ze względu na jej znaczenie symboliczne<sup>18</sup>. Od pierwszego filmu fabularnego Franciszka Dzidy zatytułowanego *Osty*, zrealizowanego w 1970 roku, po filmy najnowsze można odnajdywać tę samą przestrzeń, w której zgodnie ze stanem rzeczywistym widoczny jest upływ czasu. Zmienia się również styl samego reżysera, od przejrzystych i czytelnych fabuł z lat siedemdziesiątych minionego wieku po kino poetyckie i eksperymentalne. W niektórych filmach można odnaleźć coś z innych gatunków, takich jak dokument czy kronika filmowa. W ikonosferze Chybia zarejestrowanej bezpośrednio okiem kamery ukazują się znani ludzie i znane miejsca, a znakiem czasu jest charakterystyczna moda na fryzurę lub ubiór czy technika realizacji. Pierwsze filmy członków klubu realizowane tzw. ósemką, mają w sobie klimat mitycznego czasu początku kina. Deszcz w postaci zadrapań i zarysowań czy zgłuszony dźwięk lub całkowity jego brak funkcjonują niemal jako środki wyrazu. W ramach tej długoletniej działalności, która nie zawsze polegała tylko na opowiadaniu językiem filmu przemyślanych uprzednio historii, ale także na spontanicznym rejestrowaniu ciekawszych wydarzeń, została zapisana w formie ruchomych obrazów swoista kronika Chybia. W ten sposób powstało też wiele filmów, które nazwałbym amatorskimi filmami etnograficznymi czy dokumentalnymi. Wymienić tu można *Chybskie wesele* Jana Dzidy, *Szkubaczka* – dzieło zbiorowe, oraz te współczesne, fenomenalne w swoim wyrazie artystycznym filmy Józefa Brzóska *Ginące domy* o funkcjonowaniu wielopokoleniowej rodziny pod jednym dachem, jak to dawniej bywało na Śląsku, oraz etiuda pt. *Kapliczki* odzwierciedlająca na sposób ludowy, ale za pośrednictwem nowego medium – filmu wideo – koncepcje *sacrum*. Nasuwa się tutaj kolejny wniosek na temat jeszcze jednej wartości kulturowej, jaką zawierają filmy reżyserów z Chybia. Mam tu na myśli wartość poznawczą zawartą w ich treści dotyczącej historii lokalnej społeczności. W przypadku niektórych dzieł cenna byłaby również analiza sposobów modelowania świata za pomocą języka filmu, a dalej – dopatrzenie się pewnych analogii z innymi dyscyplinami sztuki nieprofesjonalnej i folkloru.

Wymienione wcześniej znaczenia i funkcje wartości symbolicznych wymagają wskazania na spokrewnione z nimi wartości estetyczne. Chodzi tu jednak o war-

---

<sup>18</sup> D. N i c z y p o r u k: *Przestrzenne aspekty przynależności lokalnej*. W: *Kultura w kręgu wartości...*



tości kulturotwórcze zawarte nie tyle w formie dzieła, ile w jego funkcjach – czyli, jak pisze L. Dyczewski, to, „co wzbudza zachwyt, ekscytuje i porusza, dostarcza podniosłych przeżyć i stymuluje do twórczości”<sup>19</sup>. Efektem oddziaływania tak pojętych wartości estetycznych są filmy młodych ludzi, skupionych wokół AKF „Klaps” i Franciszka Dzidy, którzy reprezentują następne pokolenie twórców filmu nieprofesjonalnego. Studentka kulturoznawstwa w Katowicach Magda Kidoń zrealizowała etiudę filmową zatytułowaną *AAArtyści, czyli bajka o wszystkich*, w której rozprawia się z artystostwem i egzaltacją, jaką autorka zauważa wokół twórców współczesnej sztuki. Nazywa ona też swój film małym protestem przeciwko traktowaniu sztuki jako towaru przemysłowego pochłanianego, jak inne produkty, „hurtowo, tanio i szybko”. W odróżnieniu od filmów, jakie tworzy starsze pokolenie reprezentowane w osobach Józefa Brzóska i Kazimierza Pudełko, którzy realizują swoje dzieła w przyrodniczym i społecznym środowisku lokalnym, film Magdy Kidoń porusza aktualne problemy współczesnego społeczeństwa postindustrialnego – plenerem do jej filmu było miasto Katowice i supermarkety. Fakt ten odsłania pewną selektywną postawę wobec ukształtowanej już w Chybiu tradycji artystycznej wypracowanej przez poprzednie pokolenia filmowców.

Inna autorka, studentka filmoznawstwa w Krakowie, Edyta Zachurzk, zainspirowana filmami o dzieciach, takimi jak *Nakarmić kruki* Carlosa Saury czy *Wrony* Doroty Kędzierzawskiej, zrealizowała etiudę pt. *Dziewczynka*. Tytułowa bohaterka w swoich zabawach naśladuje dorosłych, a konkretnie ich zachowania związane z karmieniem dzieci. Symbolicznie podaje swoim zabawkom jedzenie, stosując tę samą co dorośli perswazję. Film został zrealizowany w Chybiu, chociaż tutaj autorka wybrała sobie na plener miejscowe osiedle mieszkaniowe złożone z kilku małych bloków, stwarzając w ten sposób, odmienne niż w większości filmów z Chybia, tło akcji. Piotr Mojżyszek i Dawid Śmieja stworzyli materiał do filmu dokumentalnego o Panu Wilusiu, który dla mieszkańców Chybia jest postacią znaną i charakterystyczną ze względu na swoje dziwactwa.

Opisane filmy to przykłady udokumentowane instytucjonalnie. Oprócz osób związanych z AKF „Klaps” są też i takie, które podejmując się twórczości filmowej, polegają na własnych siłach. Dodatkową motywację mogą tu stanowić ogłaszane od paru lat przez Gminny Ośrodek Kultury i AKF „Klaps” dwa konkursy plastyczne o nazwie „Z mojego okna” i konkurs „Grant”. Pierwszy z nich ma charakter ogólny i skierowany jest do wszystkich parających się filmem. Hasło tego konkursu „Z mojego okna” nawiązuje do osobistych relacji zapisanych w postaci utworu filmowego, którego treść związana jest przede wszystkim z miejscem urodzenia, domem, rodziną i przyjaźnią<sup>20</sup>. Są to – jak wiadomo –

<sup>19</sup> L. D y c z e w s k i: *Miejsce i funkcje wartości...*

<sup>20</sup> „Stop Klatka – Lokalny Informator Kulturalny” 2002, nr 1(22) styczeń. Red. R. C y m o - r e k.

wartości elementarne oddziałujące na świadomość przynależności jednostki do jej kulturowego mikrokosmosu. Drugi z wymienionych tu konkursów adresowany jest wyłącznie do mieszkańców gminy. Celem konkursu „Grant” jest wyłonienie i dofinansowanie najciekawszych przedsięwzięć artystycznych z zakresu sztuk wizualnych. Zainteresowanie pierwszym z tych konkursów nie jest duże. Realizacja filmów amatorskich zatrzymuje się prawdopodobnie na etapie zdjęć. Zwiększa to jednak szansę zdobycia nagrody tym, którym przedsięwzięcie uda się doprowadzić do końca. W roku 2001 w ramach tego konkursu powstał film o miejscowości Zarzeczce oraz film o bazarze z Wisły pt. *Co się wydarzyło pod numerem 501*. W ramach tegorocznego konkursu „Grant” zrealizowano 3 projekty filmowe i 2 fotograficzne. Osiągnięcia artystyczne związane z omawianymi tu konkursami wpisane są w program ważnej dla społeczności lokalnej imprezy nazywanej „Piknik filmowy z AKF »Klaps«”. Impreza ta odbywa się pod gołym niebem na terenie miejscowego amfiteatru i ma charakter święta oraz zabawy.

Amatorska twórczość filmowa w Chybiu urzeczywistnia się obecnie dzięki stałej współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury, zarządzanym przez młodych ludzi i z, przychylnie traktującym te przedsięwzięcia, samorządem terytorialnym. Warto tutaj wspomnieć, że w okresie od października 1997 roku do kwietnia roku następnego gmina Chybie wzięła udział w realizacji programu pilotażowego pod nazwą „Organizacje obywatelskie – partner samorządu terytorialnego”, który został zorganizowany przez Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji (MISTiA). W efekcie wprowadzenia tego programu zaszło wiele pozytywnych zmian; wypracowano wzorcowy model sprawowania władzy na poziomie samorządu terytorialnego, czyli na szczeblu najbliższym członkom lokalnej społeczności. Działania w ramach programu MISTiA, tak jak wiele innych ważnych dla Chybian rzeczy, zostały udokumentowane zgodnie już z miejscową tradycją. Materiał dostarczony przez J. Brzósę ze wszystkich spotkań warsztatowych Franciszek Dzida przekształca w *Krótki film o tym, jak mieszkańcy Chybia się porozumieli*.

Jak wynika z przedstawionych tutaj faktów, część mieszkańców Chybia interesuje się kinem Franciszka Dzidy i filmem w ogóle, jedni tylko biernie – jako widzowie, drudzy – jako twórcy, zaangażowani w najrozmaitsze prace związane z realizacją tych filmów. Pojawiają się młodzi naśladowcy zachęcani do podejmowania tego typu twórczości, dzięki którym rozwija się nowa dziedzina sztuki nieprofesjonalnej, mająca, jak w wypadku gminy Chybie, już ponad 30-letnią tradycję. W perspektywie tego czasu, w obrębie tego szczególnego rodzaju sztuki, jaką jest kino, utrwaliły się określone wartości kulturowe, ważne zarówno dla samych twórców, jak i dla całej lokalnej społeczności.

### Franciszek Dzida's Amateur Cinema in Chybie as Cultural Value of the Local Community

#### S u m m a r y

The place called Chybie situated in the region of Cieszyn, Poland is famous for its Amateur Film Club called "Klaps" (Cut) active for the last thirty years and producing amateur films. The author of the majority of the films made there is Franciszek Dzida – the prize winner of various amateur film reviews held both in Poland and abroad. He was awarded with many prestigious awards among them the UNICA Award for the whole of his works – it was the gold medal granted by International Union of Non-professional Films, then Norbert Bronowski Award granted by the Silesian Film Association in 1998. For years Chybie attracted the attention of people professionally connected with the film production: critics, film directors and actors. Krzysztof Kieślowski himself used to come there and made his film "Amateur" in 1979 following his close ties with Franciszek Dzida. In recent years professional actors have been acting in the films from Chybie and the already famous spots around are being visited by eminent film world persons. In the local community consciousness common symbolic space has been created so important for their socio-cultural identity. Significance of this space is created in a double way – firstly its rank has been raised by the presence of well-known persons (Franciszek Dzida himself and the famous "Klaps" Club), – secondly realisation of films with involvement of the local community people treated as commonly shared activity. The realistic space, familiar from direct contacts between people and places, has been raised, shown in a different light and described with the film language.

Amateur film creation of Chybie has become a certain kind of local tradition kept also in the next generation. Young film makers nowadays undertake different topics giving up the old universal subjects in order to rebel. Additionally held film meetings and competitions favour true involvement of various institutions and fine co-operation with the local self-government ready to sponsor this specific creative activity. Amateur cinema in Chybie initiated by Franciszek Dzida performs, as it can be seen, important social functions and has become the cultural value well accepted by the local community.

#### Die Amateurfilmkunst von Franciszek Dzida aus Chybie als kultureller Wert der lokalen Gemeinschaft

#### Z u s a m m e n f a s s u n g

Die im Teschener Kreis gelegene Gemeinde Chybie ist für ihren seit über dreißig Jahren funktionierenden Amateurfilmklub „Klaps“ (dt.: Klappe) und für die Realisation von Amateurspielfilmen bekannt. Der Autor der meisten von ihnen ist Franciszek Dzida – der Preisträger von verschiedenen polnischen und ausländischen Filmüberblicken und Wettbewerben. Er ist mit vielen Preisen belohnt worden: 1986 mit einer Goldmedaille der Internationalen Filmunion der Amateurfilme (UNICA) fürs Gesamtwerk, 1998 mit dem Norbert Boronowski-Preis vom Schlesischen Filmverein. Schon seit Jahren zieht Chybie auf sich die Aufmerksamkeit der, beruflich mit dem Film verbundenen Personen: Kritiker, Regisseure und Schauspieler. In den 70-er Jahren verweilte

dort Krzysztof Kieślowski, der auf der Grundlage seiner Kontakte mit Franciszek Dzida seinen Film „Amateur“ gedreht hat. In den letzten Jahren spielen in den Filmen aus Chybie auch professionelle Schauspieler und die schon legendären Plätze werden immer von vielen hervorragenden Persönlichkeiten besucht. So haben sich die Mitglieder der lokalen Gemeinschaft in ihrem Bewusstsein einen gemeinsamen, symbolischen Raum geschaffen, der für ihre gesellschaftlich-kulturelle Identität sehr wichtig ist. Die Bedeutung von diesem Raum wird auf zweierlei Weise gebaut. Erstens – in der wirklichen Dimension wird sie durch die Anwesenheit von allgemein bekannten Personen angehoben. Keine Geringeren als Franciszek Dzida und der Klub „Klaps“ sind das Markzeichen von Chybie. Zweitens – die Realisation der Filme in der lokalen Gemeinschaft und über sie gehört symbolischem Bereich der Kultur. Der wirkliche Raum – die bekannten Menschen und Plätze – wird verlegt, anders gezeigt und mit einer Filmsprache erzählt.

Die Amateurfilmkunst in Chybie wurde zur einzigartigen lokalen Tradition, die in der nächsten Generation noch gefestigt wird. Junge Autoren befassen sich jedoch mit anderen Themen; sie verzichten auf universelle Fragen zugunsten einer Kontestation. Allerlei Schöpfungsarbeit wird zusätzlich durch verschiedenartige Veranstaltungen und Filmwettbewerbe, als auch durch erfolgreiche Zusammenarbeit mit der territorialen Selbstverwaltung begünstigt. Wie man sieht, erfüllt die von Franciszek Dzida in Chybie eingeleitete Amateurfilmkunst wichtige gesellschaftliche Funktionen und wird von der lokalen Gemeinschaft für einen richtigen Kulturwert gehalten.